

Otwórzcie drzwi



Przez symboliczne drzwi przechodzą (od lewej): Stanisława Urbaniak, Andrzej Cechnicki oraz Anna Dymna. Fot. Ewa BOŻEK

— Praca — to najlepsze lekarstwo na tę chorobę — mówi dr Andrzej Cechnicki, krajowy koordynator programu „Schizofrenia — Otwórzcie Drzwi”, Wczoraj w Krakowie, podobnie jak w kilkadziesiąt miastach Polski obchodziliśmy II Dzień Solidarności z Chorymi na Schizofrenię.

— To choroba, która najczęściej dotyka młode osoby, do 28 roku życia — ludzi. Jeśli nie umożliwimy im współuczestnictwa w życiu społecznym, zawodowym, nieuchronnie dojdzie do ich eliminacji — wyjaśnia dr Cechnicki.

Przełamać barierę

Intencją inicjatorów krakowskiej akcji jest przełamanie barier i stereotypów. Dr Cechnicki twierdzi, że osoby z chorobą psychiczną,

jeśli stworzy się im odpowiednie warunki do pracy są w stanie normalnie funkcjonować w zawodzie.

— To ludzie, którzy nie są w stanie rozpychać się łokciami, to osoby szczególnie wrażliwe psychicznie — wyjaśnia.

(Dokończenie na str. V)

Schizofrenia jest jedną z najmniej rozumianych chorób ostatnich dziesięcioleci. Ma najbardziej przewlekły i wyniszczający charakter ze wszystkich chorób psychicznych. Nie jest uleczalna. U około 80 proc. pacjentów dochodzi do nawrotu choroby. Ta choroba mózgu dotyczy około 1 proc. populacji całego świata — 50 milionów ludzi — we wszystkich obszarach geograficznych i socjoekonomicznych. Ocenia się, że w Polsce choruje na nią około 400 tys. osób.

Otwórzcie drzwi

(Dokończenie ze str. I)

Idealne w takim przypadku rozwiązanie to aktywizowanie chorych przez tzw. firmy społeczne, instytucje non profit.

70 proc. z osób, które dostały szansę pracy nie wracało do szpitala. Praca była dla nich najlepszym lekarstwem.

Symboliczne drzwi

Przechodzący przez symboliczne drzwi umieszczone na rogu ulic Brackiej i Gołębiej Anna Dymna, Stanisława Urbaniak, wiceprezydent miasta, dr Andrzej Cechnicki oraz Bogdan Dąsał, pełnomocnik prezydenta ds. osób niepełnosprawnych zapoczątkowali obchody dnia so-

lidarności z chorymi na schizofrenię.

Wcześniej w foyer Teatru im. J. Słowackiego odbyło się spotkanie pt. „Szalona Poezja” podczas, którego przy akompaniamentie muzyki artyści krakowscy zaprezentowali wiersze poetów i osób chorych psychicznie. W kawiarniach przy ulicy Brackiej i Gołębiej każdy mógł porozmawiać z psychiatrami i psychologami. Na estradzie umieszczonej na Gołębiej wystąpili m.in. Agnieszka Rosner Majewska, Beata Malczewska, Leszek Wójtowicz, Marek Bałata i Leszek Długosz.

Firma społeczna

Szczególnym momentem dla uczestników spektakli

„Nie deptać trawników” oraz „Polowanie na lisa” był występ przed publicznością w Instytucie Goethego w Rynku Głównym. To osoby, które utworzyły grupy teatralne w Szpitalu im. J. Babińskiego i po raz pierwszy opuścili mury szpitala jako osoby jawnie deklarujące swoją chorobę. Ostatni punkt obchodów to występ francuskiego zespołu muzycznego „Les Percussionistes de Trefort” w Japońskim Centrum Sztuki i Techniki „Manggha”. Ten zespół to także przykład tzw. firmy społecznej. Część muzyków to osoby po przebytych chorobach psychicznych.

(EBnis)